

Odgłosy Miasta, Znam to uczucie (ft. BRW, HZOP)

Znam to uczucie kiedy w sercu smutek
Jak ktoś bliski odchodzi, powietrze jest zatrute
Ciężka atmosfera łyzy, cierpienie, upadek
To było wtedy gdy na tamten świat przeniósł się dziadek

Ogarnia cie kurw*
Trzeba rozładować nerwy
Ulica ciemny wieczór
Wypierd* komuś zęby
Jucha cieknie z gęby, ja czuję ukojenie
Gdy wkur* mnie dopada, jestem jak szaleniec
Dobrze znam to uczucie
Adrenalina, walisz numer, szynka akcja
Fart alb kryminał
Nie jeden tak zaczynał, a skończył jako frajer
Typ rozjeb, się na mnie poczułem ścisk kajdanek
Chu* poranek, wjazd psy, godzina 6
Wychowany w dobrej bandzie, zawsze zamknięte usta
Obeszło się bez puchy, lecz nie każdemu się uda
Znam to uczucie kiedy bóg nade mną czuwa

Znam to uczucie nieuleczalnej choroby
Gdy otwieram oczy rano nie potrafię podnieść głowy
To druga liceum i dopada mnie to bagno
Już kurw* myślałem ze pociągnie mnie na dno
Od lekarza do lekarza, dalej chu* wie co jest
Zegar tyka czas ucieka, dalej stoję w miejscu
Co to kur* za pech, czemu mnie to spotkało
Puchną palce, łokcie jakby kur* było mało
Nikommu ziom nie życzę, czegoś takiego
Strach w oczach, matki ojca, widoku przerażonego
W końcu diagnoza, tony leków) połykane
Poprawy i zmiany, ziomek, oczekiwane
Czasem już jest lepiej, dzisiaj jestem w formie
Choć wiem ze to zdrowie nigdy nie będzie w normie
To wszystko może wrócić, więc żyje tą chwilą
W końcu zawsze wyjdzie słońce i złe czasy miną